

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie z wniosku **E. T.**

o wznowienie postępowania w sprawie II K .../10 Sądu Rejonowego w H.,
zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. z dnia 11 stycznia
2011 r., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 6 czerwca 2013 r.,
zażalenia E. T. na zarządzenie Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu
Apelacyjnego w [...]
z dnia 10 kwietnia 2013 r.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego odmówił przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania w sprawie II K .../10 Sądu Rejonowego w H. złożonego przez E. T., wobec nieusunięcia przez nią w określonym siedmiodniowym terminie braku formalnego tego wniosku, poprzez jego sporządzenie i podpisanie przez adwokata lub radcę prawnego.

Zażalenie na to zarządzenie złożyła E. T.

Podniosła w nim okoliczności – w jej ocenie – świadczące o nierzetelności postępowania, którego wznowienia się domaga. Dołączyła do zażalenia kserokopie dokumentów, które miałyby to potwierdzać.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Zaskarżone nim zarządzenie wydano w oparciu o obowiązujące przepisy karnej ustawy procesowej. Ich przestrzeganie – w zaistniałej w sprawie sytuacji – było obowiązkiem organu procesowego, który to zarządzenie wydał. Nie ulega wszak wątpliwości, że jeden z przepisów tej ustawy, to jest art. 545 § 2 k.p.k., wprowadza tzw. przymus adwokacko-radcowski dla czynności procesowej sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania.

Oznacza to, że tylko wniosek przestrzegający ów nakaz, a więc sporządzony i podpisany przez radcę prawnego lub adwokata, może być przyjęty do merytorycznego rozpoznania.

Stąd też zasadnie, w oparciu o przywołane w podstawie prawnej zaskarżonego zarządzenia przepisy, odmówiono przyjęcia dotkniętego brakiem formalnym wniosku skoro był on sporządzony i podpisany przez samą E. T. i nastąpiło to w sytuacji kiedy była ona wezwana do usunięcia tego braku formalnego wniosku, czego jednak nie uczyniła.

Okoliczności przez skarżącą podnoszone w zażaleniu nie mają, i mieć nie mogą, w niniejszym postępowaniu żadnego znaczenia. Jego przedmiotem jest przecież tylko kwestia oceny poprawności owego zarządzenia z punktu widzenia obowiązujących przepisów, w stwierdzonej *in concreto* sytuacji procesowej. Nie jest zaś nią kontrola zasadności skazania wnioskodawczyni, czy istnienia w ogóle podstaw do wznowienia postępowania w jej sprawie.

To bowiem przekracza możliwy *in concreto* zakres kontroli instancyjnej, zdeterminowany przez ten incydentalny charakter niniejszego postępowania.

Z tych wszystkich względów, postanowiono jak wyżej.